

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—30 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Okruczy z Litwy.

No, jakże tam w Litwie? — tem pytaniem spotykają wracającego z „tamtej strony”. Mam wrażenie, że od dłuższego już czasu tkwi w tem pytaniu pewna zdawkowość. Coś nakształt tego, jak stereotypowe „Na, wie geht's?” dwóch Niemców, spotykających się na świątecznym spacerze podmiejskim. Pytający nie oczekuje szczególnie interesującej, a tem mniej sensacyjnej odpowiedzi. Pyta mechanicznie, konwencjonalnie, a myśli jego w teże chwili błądzą w kręgu zupełnie innych codziennych trosk i zainteresowań. Część rodziny, starzy znajomi, kawałek ziemi gdzieś pod Wilkiem lub Rosieniami, wspomnienia dzieciństwa — oto nici, które wiążą myśl niektórych z „tamtą stroną”. Poza tem odeszliśmy od siebie, odeszliśmy dalej w ciągu 15 lat, niżby się pozornie wydawać mogło.

Stan wewnętrzny Litwy cechuje w dalszym ciągu znaczna stosunkowo równowaga stosunków politycznych i społecznych. Kryzys gospodarczy rozwija się w Litwie w tempie dość powolnym, nie wytworzył więc dotąd większych konfliktów społecznych, a rozsądna i zapobiegawcza polityka gospodarcza rządu usiłuje hamować pogarszanie się sytuacji.

Różowa, mimo wszystko ona nie jest. Silny spadek cen na płody rolnicze bije w podstawy gospodarcze całego kraju i zmusza rolnika do zaniechania dalszej intensyfikacji swej gospodarki, posuniętej poprzednio dość daleko. Obniżenie dochodów ludności rolniczej odbija się ujemnie na ruchu handlowym, który z wszystkich gałęzi życia gospodarczego znajduje się obecnie w położeniu najgorszym, będąc najbardziej obciążonym podatkami. Mimo wszystko, dziś jeszcze nie można stwierdzić w Litwie dotkliwej biedy, a ogólny stan dobrobytu w ciągu ubiegłych lat 15-tu wzrósł znacznie.

Rząd „tautininków” znajdujący oparcie w klasie średnich posiadaczy rolnych, oraz w sferach urzędniczych (bardzo nieźle płatnych) prowadzi konsekwentną politykę popierania interesów gospodarczych tych warstw, a że stanowią one znaczną większość ludności kraju, siedzi w siodle mocno. Liczba niezadowolonych jest nieznaczna a ich wpływ polityczny — bardzo nikły. Powstaje jednak groźne widmo nadprodukcji inteligencji, wychodzącej corocznie z przepięknie uczelni wyższej kowieńskiej i wracającej ze studiów zagranicą. Dotychczas młody aparat państwowy wchłaniał ją dość łatwo, a żywo pulsujące życie gospodarcze absorbowało napływające siły fachowe. Ten proces jednak dochodzi swego kresu i wkrótce drzwi urzędów i biur zamkną się przed młodymi posiadaczami dyplomów, a w poczekalniach zawisną kartki z napisem: „Podań i zgłośzeń o audjencję w sprawach posady nie przyjmuje się”. Należy przypuszczać, że ten okres zgęszczenia się masy bezrobotnej inteligencji zaważy w pewnej chwili poważnie na układzie stosunków politycznych kraju, który warunków do większego uprzemysłowienia nie posiada.

Dzisiejsza opozycja (chadecy, ludowej i socjal-demokracy) operuje przeważnie hasłami politycznymi, niezadowolonymi do poruszenia mas, dopóki ich sytuacja gospodarcza jest znośna. Wyróżnić jednak trzeba opozycję katolicką, kierowaną przez młode duchowieństwo i katolickie stowarzyszenia studenckie. Sfery te wyemancypowały się z pod wpływu dawnej chrześcijańskiej demokracji

i idą w swej energicznej działalności po linii wytkniętej przez t. zw. Akcję Katolicką. Wśród młodzieży akademickiej ruch ten czyni stałe postępy, jest też jedynym objawem opozycji, z którym rząd musi się liczyć.

Konflikt pomiędzy młodokapitałistycznym i nacjonalistycznym obozem rządzącym a ruchem katolickim, niosącym ze sobą elementy nowego radykalizmu społecznego niezawodnie będzie się pogłębiał, mimo że tempo tej walki i skłonność do kompromisów obu stron nie stwarzają bezpośredniego niebezpieczeństwa dla obecnego reżimu. Opozycja socjalistów i ludowców nie ma w swej dyspozycji hasła, które mogłyby pociągnąć za sobą szersze warstwy ludności, jest więc politycznie prawie bez znaczenia, zwłaszcza, że część inteligencji, kierującej temi partjami, ze względów oportunistycznych, zachowuje się zupełnie biernie.

To wszystko jednak nie zachęca jeszcze rządu do utrwalenia swej pozycji na podstawie parlamentarnej. Wybory są zawsze pewnym skokiem w ciemność, zwłaszcza w kraju, w którym ogromna większość ludności stoi poza wszelkimi organizacjami politycznymi. Tautinicy rządzą od lat 6-ciu bez większych trudności, ale jak nie mieli organizacji masowej kiedy przychodzili do władzy, tak i dziś jej nie mają. To też umocniwszy przez pośrednie wybory pozycję w skrajnie trudnym położeniu, w którym ogromna większość ludności stoi poza wszelkimi organizacjami politycznymi. Tautinicy rządzą od lat 6-ciu bez większych trudności, ale jak nie mieli organizacji masowej kiedy przychodzili do władzy, tak i dziś jej nie mają. To też umocniwszy przez pośrednie wybory pozycję w skrajnie trudnym położeniu, w którym ogromna większość ludności stoi poza wszelkimi organizacjami politycznymi.

Polityka zagraniczna Litwy, po krótkim zachybotaniu się z powodu Kłajpedy, ułożyła się zpowrotem w stare łożysko. Jest to polityka wyzyskiwania na rozstrzygnięcie konfliktu polsko-niemieckiego. Nie powinniśmy się ludzi, że przy obecnym stanie stosunków polsko-niemieckich, mogą zająć jakieś zasadnicze, dobrowolne zmiany w stanowisku Litwy wobec Polski. Nie chcą przez to powiedzieć, aby polityka Litwy była wogóle zależną od Berlina. Kieruje się ona w tej sprawie własnym rachunkiem, podług którego sukces rewizjonizmu niemieckiego może zaktualizować rewindykację Wilna, nie zagrażając jednak Kłajpedzie. Zdaniem autorów tej koncepcji dla Niemiec znacznie ważniejszym jest utrzymanie Litwy na froncie antypolskim, niż odzyskanie Kłajpedy. Tego mniemania nie zachwiała nawet w swoim czasie znane wypowiedzenie się Stresemana o Kłajpedzie, jako o depozycie niemieckim, a ostatnio szczerze oświadczenie gen. Schleichera delegacji „Memellandbundu”, aby się nie martwili wyrokiem haskim, gdyż sprawa Kłajpedy zostanie w swoim czasie w inny sposób załatwiona po ich myśli.

Po konflikcie kłajpedzkim świadomością ryzykowności tej polityki poczyniła znaczne postępy w społeczeństwie litewskim. Ale jednostronna propaganda prasowa w ciągu kilkunastu lat robi swoje. W pojęciu przeciętnego Litwina wyrobiło się przekonanie, że szanse Polski w rozgrywce z Niemcami są tak nikłe, iż opierać bezpieczeństwo Kłajpedy na współdziałaniu z Polską przeciwko Niemcom byłoby największym głupstwem. Tem bardziej, że wówczas rachuby na pomoc niemiecką w sprawie Wilna wypadłoby przekreślić. Ta autosugestia Litwy co do słabości Polski w rozgrywce z Niemcami może sprawić dotkliwy zawód. Ale na to, wobec braku w Litwie obiektywizmu

Odjazd Marszałka Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym opuścił Piłkiński Marszałek J. Piłsudski, udając się do Warszawy. Na dworcu kolejowym w Wilnie Pana Marszałka po-

żegnali przedstawiciele władz państwowych i wojskowych na czele z wojewodą wileńskim.

Reichstag może być odsunięty od udziału w rządach.

BERLIN, 27. 8. (Pat). Wystąpienie miarodajnych czynników z otwartą groźbą rozwiązania parlamentu wywołuje w kołach politycznych liczne komentarze na temat dalszego kształtowania się sytuacji w Niemczech. Lan sowane w formie pogłoszek ostrzeżenie że parlament może być odsunięty od udziału w rządach, znajduje dzisiaj potwierdzenie w informacjach z kół miarodajnych, ogłoszonych w „Koelnische Zeitung”.

Organ wielkiego przemysłu nadreńskiego, powołując się na źródło najbardziej kompetentne, donosi, że czynnik rządowe wypowiedziały się już dziś za odroczeniem terminu nowych wyborów do Reichstagu poza przepisany konstytucyjnie termin dwu miesięcy. Rząd kanclerza Papena gotów jest po nieść wszelką odpowiedzialność — pod-

kreśla dziennik — za te obejście przepisu konstytucyjnego w tym punkcie, byle tylko uniknąć nieobliczalnych następstw, jakie przyniesie musiałoby dalsze zaożnienienie walk politycznych w wyniku kampanji wyborczej. Nowe wybory zostałyby rozpisane dopiero na jesień i to na zasadzie zmienionej ordynacji wyborczej.

Prasa prawicowa potwierdza wersję, że centrum w wyniku ostatnich rokowań z narodowymi socjalistami, ujawniło gotowość wstąpienia do gabinetu, na którego czele stanąłby Hitler! Centrum ma żądać dla siebie 2 tek, finansów dla Brueninga i pracy dla Stegerwalda. Pozostałe miejsca w gabinecie zajęliby narodowi socjaliści, czy też przedstawione przez nich osobistości.

Stahlhelm, Hindenburg, korona, Wisła.

BERLIN, 27.VIII. (Pat.) Przez Prusy wschodnie odbywają obecnie marsze oddziały akademickie Stahlhelmu. Akademicy ubrani są w mundury i kaski stalowe. Jak donosi „Vorwaerts” w piątek Stahlhelmy przymszerowali na życzenie prezydenta Hindenburga do Neudeck, gdzie byli podejmowani.

W oczekiwaniu na mowę Papena.

BERLIN, 27. 8. (Pat). Z niezwykłym napięciem oczekuje się tu przemówienia kanclerza Papena w Munster o programie gospodarczym rządu. Przemówienie, które kanclerz wygłosi jutro, w niedzielę w południe, transmitowane będzie przez wszystkie radiostacje niemieckie, przyczem ze strony rządu czynione są wszelkie starania, ażeby wystąpienie to miało charakter wydarzenia historycznego niezwykłej wagi. Czynnik rządowe oświadczają nadal swe plany sejsła tajem-

nicą. W kołach politycznych przypuszczają że w ostatniej chwili zaszy pewne zmiany. Na wszelki wypadek nowe źródła dochodów mają przynieść według oczekiwań około dwu do dwu i pół miljarda marek, które mają być użyte na zwalczanie bezrobocia. W niedzielę rano kanclerz Papen powrócił do Berlina, skąd wieczorem uda się do Neudeck gdzie prezydent Hindenburg podpisze oświadczenie.

Zjazd organizacji mniejszości litewskiej w Prusach Wschodnich.

KRÓLEWIEC, 27.VIII. (Pat.) W dniu 28 b. m. odbędzie się w Tyłży zjazd organizacji mniejszości litew-

skiej w Prusach Wschodnich, urządzony przez poetę litewskiego Vidunasa. Zjazd potrwa kilka dni.

Raid samolotów turystycznych.

NOCLEG.

WARSZAWA, 27. 8. (Pat). Bajon noco wiał dziś w Goetobergu. Lotnik czekolastowaci Kleps ładował przyniesione w Szwecji i do godziny 8 nie przybył do Goetobergu. W Goetobergu, nocowali trzej lotnicy polscy.

NIEOFICJALNE WYNIKI PUNKTACJI DLA PIERWSZYCH 12 UCZESTNIKÓW RAIDU.

BERLIN, 27. 8. (Pat). O godzinie 16 ogłoszono nieoficjalny wynik punktacji dla pierwszych 12 uczestników międzynarodowego raidu awionetek. Prowadzi Żwirko, mając 416 punktów, przeciętna szybkość 191 km. na godzinę, a w punktacji za przeciętną szybkość w podróży i za zużycie paliwa 171 punktów zaś za próbę techniczną 245 punktów. Następne kolejne miejsca zajęli (przyczem podajemy przy każdym a) ilość punktów w ogólnej punktacji, b) średnią szybkość na godzinę, c) punkty za przeciętną szybkość w podróży i zużycie paliwa, d) punkty za próbę techniczną.

- 1) Poss, Niemiec a) 411, b) 196 km., c) 177 d) 234.
- 2) Hirth, Niemiec, a) 410, b) 203 km. c) 180, d) 230.

w ocenie wszystkiego co dotyczy Polski, nie było dotąd rady.

Czy dziś jest coś do zrobienia w tej dziedzinie? Sądzę, że tak. Jesteśmy w okresie względnego spokoju w stosunkach pomiędzy ludnością polską a litewską wewnątrz Republiki Litewskiej. Wymiana podróży między Kownem a Wilnem liczebnie wzrasta. Gdyby te objawy pociągnęły za sobą pewien wzrost wzajemnego zaufania, oraz wymianę bezstronnych informacji, z oczu litewskich, spoglądających na Polskę, mogłyby spaść czarne okulary, przesłaniające rzeczywistość. I to czegoś warte.

Testis.

Organizuje się Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „PROMIEŃ”

grona nauczycieli z wyższym wykształceniem.

W tym roku zostaną otwarte oddziały 1—5 (Oddział 5-ty = 1-ej klasie gimn.)

Opieką nad wychowaniem religijnym spoczywa w rękach ks. dr. Leona Puciaty, prof. USB, — opiekę lekarską objął dr. Witold Sylwanowicz, asystent USB, (specjalność — higiena szkolna), Urządzenie lokalu zastosowano do nowoczesnych wymagań pedagogiki. Opłaty ustalono jak najniższe.

Zapisy codziennie, z wyjątkiem świąt, w lokalu szkolnym przy ul. Wivulskiego 4 m. 7 (róg ul. Piłsudskiego) od 4 do 6 wieczorem przyjmuje Władysław Arcimowicz, kierujący organizacją szkoły w imieniu właścicieli.

ZAKOPANE - BRISTOL NAJTAŃSZY LUKSUSOWY HOTEL - PENSJONAT

OŚRODEK ŻYCIA TOWARZYSKIEGO I SPORTOWEGO. Idealne warunki wypoczynkowe. — Dancingi i five o'clocki w ogrodzie lub na sali. CHORYCH BEZWZGLĘDNE NIE PRZYJMujemy.

Koedukacyjne Kursy Wieczorowe

Koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego (z programem gimnazjum państwowego.)

im. „Komisji Edukacji Narodowej” (pod protektorem Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie) mieszczą się przy ul. Mickiewicza 23.

Od dnia 15 sierpnia przyjmują zapisy na rok szkolny 1932-33 do wyższych klas gimnazjum, typ humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy, system półroczny.

Zakres: Duża matura, mała matura, szkoła powszechna. Odczyty. Lekarz szkolny. Nauka rozpocznie się dnia 1-go września.

Sekretariat Kursów czynny od godz. 15-20-ej po pol. prócz niedzieli i świąt.

GIMNAZJUM KOEDUKACYJNO-HUMANISTYCZNE IMIENIA KS. PIOTRA SKARGI

dla dorosłych z oddziałem matem.-przyrodn. — Wilno, Mickiewicza 22

przyjmuje wpisy do kl. IV—VIII.

Nauka w godzinach od 16:30 do 21-ej. — Egzamin maturalny przy gimnazjum. Dla zamiejscowych zapewnione pomieszczenie w internacie.

Podziękowanie Pana Prezydenta.

WARSZAWA, 27.VIII. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił szefowi Kancelarii Cywilnej złożyć za pośrednictwem prasy wyraz serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy wzięli bądź osobiście udział w uroczystościach pogrzebowych, bądź dali wyraz swemu żalowi po stracie małżonki P. Prezydenta Rzeczypospolitej s. p. Michałiny Mościckiej. W szczególności P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił złożyć podziękowanie duchowieństw ukatolickiemu, przedstawicielom duchowieństwa innych wyznań, przedstawicielom organizacji i instytucji społecznych, wreszcie niezliczonym rzeszom publiczności, które oddały pośmiertny hołd s. p. Michałinie Mościckiej.

Uroczystość poświęcenia nagrobka s. p. Tadeusza Hołównki.

W dniu 29 b. m. w pierwszą rocznicę śmierci prezesa BBWR s. p. Tadeusza Hołównki odbędzie się o godz. 12 w południe z inicjatywy komitetu uczczenia jego pamięci uroczystość poświęcenia nagrobka na cmentarzu ewangelicko-reformowanym (ulica Żytnia róg Młynarskiej).

W uroczystości tej weźmie udział klub parlamentarny BBWR. Zbiórka uczestników uroczystości o godz. 11 min. 30 rano na cmentarzu. (Iskra).

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. **zołądka i jelit** przyjmuje od 12—3 Kwatowa 7, tel. 14-25

ruszyć niezawisłość nowego państwa mandżurskiego. 4) Republika mandżurska zobowiązuje się zapewnić ochronę interesom chińskim. 5) Funkcjonariusze japońscy będą współpracowali z funkcjonariuszami mandżurskimi dla zapewnienia bezpieczeństwa konstytucji mandżurskiej. 6) Obywatele japońscy w Mandżurji będą korzystali z wszelkiej swobody ruchów oraz wolności handlu. 7) Republika znosi wszelkie eksterytorjalności.

Niezwykła zbrodnia.

KATOWICE, 27.VIII. (Pat.) W dniu 27 b. m. o godz. 4.30 wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Trzmiela, zawieszonych w urzędowaniu naczelni ka gminy Królówka w powiecie pszczyńskim. Pożar zniszczył drewniany domek mieszkalny, szope i stodołę ze zbiorami. Po częściowym stłumieniu ognia znaleziono na strychu domu zwłoki pięciu osób. W toku dochodzenia ustalono, że 27 b. m. około godziny 4 nad ranem Trzmiel zastrzelił w mieszkaniu swą żonę, 55-letnią Annę, 19-letniego syna

się jutro start do ostatniej konkurencji to jest do próby na szybkość maksymalną. Dziś o godzinie 15.09 na lotnisku Staaken przybył Poss, zaś zaraz po nim Cuno. O godzinie 15.22 wylądował Czech Kalla. O godzinie 15.36 Francuz Detre. Dotychczas brak jeszcze dwu lotników.

Żwirko pierwszy!

BERLIN, 27. 8. (Pat.) Oficjalna punktacja w międzynarodowym raidzie lotniczym dookoła Europy, w której uwzględniono, szybkość, próby techniczne, regularność lotu i t. d. przedstawia się jak następuje: Pierwszym jest Żwirko 456 punktów na stepne miejsca zajęli: Poss 451 punktów, Hirth 450, Fretz (Szwajcarja) 448, Morsik 444, Cuno 442, Stein 441, Seidemann 434, Sus ser 432, Bajon 429, Osterkamp 423, Pase walcik 419, Junck 411, Massenbach 408, Mariefeld 365, Giedgowd 340. Brak jeszcze danych co do Karpłińskiego i kilku innych lotników. Wyniki ich mogą wpłynąć na kolejność dalszych zawodników. Pierwsza platka jest już ostateczna. Przepuszczalnie Karpłiński znalazł się przed Giedgowdem.

Główne punkty sojuszu mandżursko-japońskiego.

PARYŻ, 27. 8. (Pat.) „Le Matin” podaje główne punkty sojuszu, zawartego między Japonią a nowym państwem mandżurskim: 1) Japonia bierze na siebie obronę militarną republiki mandżurskiej. 2) Zarząd państwa mandżurskiej kolei żelaznej. 3) Republika

Końcowe posiedzenie Bloku Państw Rolniczych.

WARSZAWA, 27.VIII. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godzinie 17 w gmachu ministerstwa rolnictwa odbyło się końcowe posiedzenie stałego komitetu studjów ekonomicznych państw rolniczych Europy wschodniej i środkowej.

Na posiedzeniu obecni byli: minister rolnictwa i reform rolnych Ludkiewicz, wiceminister tegoż ministerstwa Karwacki, wiceminister przem. skarbu Jastrzębski, minister pełnomocny poseł Rzeczypospolitej w Białogrodzie Schwarzbürg-Guenther oraz wielu kierowników urzędowych instytucji finansowych, przedstawicieli organizacji gospodarczych.

Obrazy otworzył przewodniczący konferencji dyrektor departamentu ekonomicznego min. roln. dr. Rose, poczem przewodniczący poszczególnych komisji składali sprawozdania, przedstawiając odpowiednie rezolucje i poddając je pod głosowanie. Po uchwaleniu rezolucji przemówił minister rolnictwa i reform rolnych, Ludkiewicz.

Następnie zabrał głos delegat rumuński dr. Marian, który w imieniu wszystkich delegatów zagranicznych złożył podziękowanie rządowi polskiemu za umożliwienie przeprowadzenia narad nad tak doniosłymi sprawami.

O godz. 18 przewodniczący konferencji zamknął obrady komitetu studjów ekonomicznych, poczem w ogrodzie ministerstwa rolnictwa i reform rolnych odbył się garden party.

W wyniku obrad stałego komitetu studjów ekonomicznych państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej w dniu dzisiejszym przyjęto na posiedzeniu plenarnym akt końcowy, streszczający rezultaty prac konferencji.

Pierwsza część aktu zawiera obszerną analizę obecnej sytuacji gospodarczej państw rolniczych, wchodzących w skład bloku oraz wynika jąca z niej konieczność zastosowania środków zaradczych.

Druga część obejmuje odrębne rezolucje. Dotyczą one dziedzin tak polityki handlowej, jak i zagadnień natury finansowej. Odrębne problemy wkraczających w zakres międzynarodowych stosunków handlowych rezolucje zajmują się:

a) sprawą zniesienia utrudnień i prohibicji, hamujących normalną międzynarodową wymianę towarową a to drogą wprowadzenia w życie odpowiednio zmodyfikowanej konwencji, podpisanej w Genewie 8 listopada 1927 r., a dotyczącej zniesienia utrudnień w stosunkach wymiennych międzynarodowych;

b) do czasu przywrócenia zasady wolności wymiany międzynarod. Kom. wypowiada się za koniecznością uzyskania przez kraje rolne w drodze umów dwustronnych lub wielostronnych — od krajów wierzycielskich dodatkowych kontyngentów eksportowych a to celem umożliwienia im wywiązania się ze swych zobowiązań;

c) sprawą stworzenia systemu preferencji, mającego na celu ułatwienie państwom rolniczym zbytu na główne produkty rolne i hodowlane;

d) sprawą podwyższenia ceny produktów rolnych i pokrewnych przez uporządkowanie stosunków na międzynarodowych rynkach zbytu.

W dziedzinie zagadnień finansowych Komitet wskazał na potrzebę stworzenia w państwach, w których stosunki kredytowe tego wymagają, specjalnych funduszy, umożliwiających przywrócenie niezbędnej płynności instytucji kredytowych drogą przejścia od nich aktywów, które z przyczyn obecnej anormalnej sytuacji gospodarczej utraciły swój charakter wierzycielski krótkoterminowych. Rezolucja wskazuje, że urzeczywistnienie tego projektu powinno nastąpić w drodze indywidualnych pożyczek zainteresowanych państw na głównych rynkach finansowych. Ze względu na potrzebę ułokowania takich pożyczek przy umiarkowanym oprocentowaniu wysunięta została koncepcja dodatkowego zagwarantowania tych emisji przez inne państwa, w szczególności te, na rynkach których pożyczki byłyby lokowane.

Pozatem rezolucja wypowiada się za kontynuowaniem prac, podjętych przez międzynarodowy instytut rolnictwa w Rzymie nad tworzeniem międzynarodowych instytucji krótkoterminowego kredytu rolniczego oraz wskazuje na potrzebę ratyfikacji konwencji o stworzeniu międzynarodowego towarzystwa dla hipotecznego kredytu rolniczego przez państwa, które dotąd tego nie czyniły.

W sprawie ograniczeń dewizowych, stosowanych obecnie w szeregu państw, komitet stwierdził ich szkodliwość dla międzynarodowych stosunków gospodarczych i podkreśla konieczność ich szybkiego zniesienia, uznając jednakże konieczność stworzenia niezbędnych potemu warunków.

W zakresie spraw natury ogólnej komitet studjów wypowiedział się za ewentualnym zwolnieniem przyszłego zjazdu kierowników polityki gospodarczej państw bloku agrarnego do Bukaresztu.

Nadto komitet wypowiedział się za potrzebą zaproszenia na konferencję w Stresie również przedstawicieli Łotwy i Estonii jako członków bloku agrarnego.

W końcu Komitet studjów załatwił szereg spraw, związanych z wydaniem swego organu „Est Europeen Agricole”, redagowanego w Paryżu.

Sowieckie zamówienia na polskie parowozy i tabor kolejowy.

W tych dniach zostały ukończone rokowania „Sowpoltorgu” z fabrykami krajowymi na dostawę dla Sowiecków. Ogółem Sowiety zamówiły 4 parowozy dla kolei wąskotorowych wartości 250 tys. zł, 36 wozów dla sumy 700 tys. zł i 80 platform wagonowych wartości 650 tys. zł.

Jednocześnie dowiadujemy się, że są w toku rokowania o dostawę parowozów na ogólną sumę 2300 tys. zł.

W związku z mającym się odbyć w przyszłym tygodniu posiedzeniem „Sowpoltorgu” wyjeżdżają do Moskwy w dniu 28 b. dyr. „Sowpoltorgu”, prof. Kasperowicz, dyrektor Zakładów Ostrowieckich Karsto Siedlecki i dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego Pawłowicz.

NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ.

„Mniej więcej to samo, tylko—?”

Zabawnie jest z tymi gośćmi Sowieckimi, którzy informują świat o czerwonym państwie. Niedzienny nastój takiego wybierającego się do S. S. R. obserwatora, oraz „stonowana” reżyseria opiekuńczej ekspozytury rządowej sprawiają, że sprawozdania są bardziej ciekawe, niż prawdopodobne. Jakże więc jest ostatecznym, Podróżujący incognito... we własnym mniemaniu Szulgin twierdzi że „tak samo jak było, tylko znacznie gorzej.” Odpowiada mu korespondent „Gazety Polskiej”:

„Z opinją tą po półrocznym blisko do czerwieca” do rzeczywistości sowieckiej nie mogę się zgodzić.

Gorzej jest istotnie z żywnością, odzieżą mieszkaniem i transportem. *Stosunek państwa do obywatela jest wstępnie taki sam. Należy mieć nadzieję, że znacznie się powoli zmieni na lepsze; są po temu pewne dane w ostatnich dekretach rządu sowieckiego.*

Natomiast wiele zmieniło się na dobre. Nie mówiąc już o inwestycjach przemysłowych, podkreśla „Otmar” prace oświatowe.

„...które klasyczna ongiś kraina „bezbramności” zamieniła w państwo, gdzie poza „ogonkami” żywnościowymi widać również „ogonki” przed kioskami i gazetami i książkami.”

Ogólnie rzecz biorąc jednak niejednokrotnie cała odmienność sowieckiej rzeczywistości polega na... nomenklaturze, która pozwala na wyścigi konie, salons de beauté etc., pod warunkiem... rewolucyjnej terminologii.

„zmiana uartej terminologii sowieckiej na jakąś bardziej odpowiadającą istocie rzeczy, znacznie ułatwiłaby światu zrozumienie doniosłych bądź co bądź procesów rozgrywających się na szóstej części globu, a co za tem idzie — ułatwiłaby pokojową i owocną być może współpracę „dwu odmiennych systemów”.

Czy zniknie konflikt ras?

„Gazeta Lwowska” odpowiada na to w ten sposób:

„Stany Zjednoczone wskazują jasno, że antonimami rasowe między białymi a kolorowymi są polityką krótkowzroczną.”

Zakaz małżeństw mieszanych, boj koty najrozmaitsze i inne „środkochronne” przed „niebezpieczeństwem” motywowane były

„odmawianiem murzynom kwalifikacji kulturalnych. Rzeczywistość temu zaprzecza. Posiadają oni swoje własne uniwersytety, banki, gazety, teatry, kluby, są lekarzami i urzędnikami, artystami i uczonymi, a ich „Negro Year Book” rocznik rasy czarnej, jest jedną z najciekawszych publikacji świata.”

Obecnie zaś badania przeprowadzone przez Instytut Carnegiego wykazały że już w trzecim pokoleniu ginał całkowicie najpursze ślady murzyńskiej skości — wlniste włosy i wlnuk czar nego ludożercy może mieć płową strzechę włosów i błękitne „wyblakłe” oczy.

„Nawet w Nowym Jorku, gdzie co 34 osoba jest uznana oficjalnie za murzyna (mieszaniec), powszechnie wiadomo, że około 10.000 osób, pochodzących z czarnego przedmiścia Harlem jest obecnie „czystej już krwi” białymi.

Naukowo stwierdzona przeważa budowa pierwszasta nad czarnym pozwala budować

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna Haliny Siewiczowej

ulica Jagiellońska, 8 — II piętro.
Zapisy dzieci codziennie od godz. 1—2 w pol. do oddz. I, II, III i IV. Nauka w oddz. IV według programu szkół średnich. Hość miejsce ograniczone.

Oświadczenie.

—W związku ze zmianą, która się ukazała w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 14 sierpnia br. w nawiązaniu do artykułu wstępnego p. W. Lewickiego (Zygmunt Hartung) w „Słowie” z dnia 9 sierpnia b. r. p. t. „Spuciście kuryne”, Redakcja „Kurjera Wileńskiego” niniejszym oświadcza, że nie miała intencji obrazić autora wymienionego artykułu, a jednocześnie wyraża ubolewanie wobec niego, że omawiana zmiana trafiła na szpalty „Kurjera Wileńskiego”.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna Stow. „Rodzina Wojskowa”

w koszarach I Brygady im. Marszałka Piłsudskiego z dodatkowym językiem francuskim, posiadająca lokal według wszelkich wymogów higieny i nowoczesnej pedagogiki przyjmuje zapisy dzieci do oddziałów I do III i przedszkola codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 10 do 13 w lokalu szkoły.

Kursy Handlowe Juljana Sternberga

w Wilnie ul. Jagiellońska 3—2, z dniem 20 września r. b. rozpoczyna się nauka na nowoczesnych kursach handlowych: Wzzechstronna wiedza handlowa „Kantor Wzorowy” Szkolenie w samodzielności, przysposobienie do stanowisk kierowniczych. Pierwszorządne siły naucesylskie. Wpisy i informacje (oprócz niedzieli) codziennie od 4—6 w Sekretarjacie kursów.

daleko idące hipotezy co do przyszłości murzynów w Stanach Zjednoczonych.”

O smak P. T. Publiczności.

Artur Schroeder na łamach „Czasu” zajmuje się kwestją kolportażu książek i obrazów.

„Najgorszą rzeczą jest ten przez nikogo nie kontrolowany kolportaż! Jakże tam są straszliwe rzeczy! I jak często książki te drukowane są nie w Polsce!

Właśnie niedawno wpadła mi w ręce na prowincji taka książka. Nosi to tytuł: „Boha terka namietności. Prawdziwe życie księżniczki rzymskiej”. Co za styl, jakie straszliwe okaleczenia języka. Obraża! nawet nie można wspominać! Wydana bardzo ładnie graficznie, kosztuje prawie grosze! Drukowane... w Bykomi! Naturalnie kolporter ma nietylko te książki. Są i inne, lepsze, po polsku dobrze pisane, tylko o wiele droższe, gorzej wydane, bez obrazków.

— Jak można było to kupić! — zapytuje. — Jakaś książka trzeba kupić. Te zachwalano, jest ładnie oprawiona, bardzo tania — brzmi odpowiedź.”

Bardzo tania! Ależ bardzo tania książkę można dostać również i gdzie indziej, a będzie to książka dobra. Bardzo tania sprzedają dziś malarze dzieła sztuki, a czemu mieszkania (z drogiemi meblami!) zamożnych ludzi pstrzą się od kiczów i „lanszafów” nabytych przynajmniej? Czemu, gdy wstydymy się niechlujnego stroju, nie przyjdzie nam na myśl wstyd przed okiem ludzkim na naszych „obrazach” i naszej lekturze? Jim.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna i ogródek dziecięcy z polskim i francuskim językiem nauczania
E. FOCHT i N. SZEPOWALNIKOWEJ — Dąbrowskiego 5.
Szkoła przygotowuje do gimnazjum.
W związku z nową ustawą o szkolnictwie jedyna szkoła posiadająca w programie zezwolenie od Min. WR. i OP. na nauczanie języka francuskiego.
Nadprogramowo wprowadzony język niemiecki. Zapisy dzieci przyjmujące się codziennie w kancelarji Szkoły ul. Dąbrowskiego 5 od 10—13.
Przy szkole internat francuski. Do ogródka przyjmują się dzieci od lat 3 i pół. Początek zajęć 1 września 1932 r.

Maturalne Koedukacyjne Kursy Wieczorowe „Rozpowszechniania Średniego Wyształcenia” Koncesjonow. przez Kuratorjum Okręgu Szk. Wł. z ożramem gimn. państw. i pod kierownictwem b. wizytatora Wł. Kuratorjum p. Edwarda Mincera.
Wilno, ul. Biskupia 4/5 przy placu Katedralnym.
Przyjmuje wpisy do wszystkich klas gimnazjum. System półroczny. Dla niezamożnych i urzędników ulga. Nauka rozpoczyna się 1-go września. Sekretarjat czynny codziennie od godz. 4 do 7 wiecz.

8 kl. Koedukacyjne Humanistyczne Gimnazjum z prawami gimnazjów C. KLUCZOWEJ Wilno, ul. Biskupia 4—5 przy placu Katedralnym.
Przyjmuje wpisy do kl. od I—VIII włącznie. Niezamężni uczniowie oraz dzieci urzędników otrzymują znaczne ulgi. Egzaminy wstępne rozpoczyna się z dn. 1 września. Sekretarjat czynny od godz. 10—2.

GIMNAZJUM Human-Koedukacyjne im. KRASZEWSKIEGO w Wilnie, ul. Ostrobramska 27.
Przyjmuje zapisy do klas I — VIII. Egzaminy wstępne rozpoczyna się 2 września o godzinie 9-ej. Kancelarja czynna codziennie w godz. 9—13. Oplata za naukę od 25 zł. mies. Niezamężni korzystają z ulg. Dla uczniów (nie) będzie zorganizowana bezpłatna czytelnia podręczników. Przy gimnazjum istnieje kursy wieczorowe dla dorosłych.

8-mio klasowa Humanist. Koeduk. GIMNAZJUM F. WELERA z prawami gimnaz. państw. Ul. Dąbrowskiego 5, tel. 2-65.
Egzamina wstępne do klas I-VII od 5 do 8 września. Kancelarja czynna codziennie od 9—1.

Kursy Rysunku i Malarstwa im. Franciszka Smuglewicza Wł. T-wa Artystów Plastików Wilno, Św. Anny 13.
Głowa, akt, m. natura, perspektywa, anatomia, pejzaż i kompozycja. Przygotowanie do egzaminu na Wydział Sztuk Pięknych U. S. B. i Akademji. Zapisy przyjmuje Dyrektor w lokalu Kursów od dnia 1 września w poniedziałek, środy i piątki od godziny 5 — 7 w. Zajęcia rozpoczynają się od poniedziałku dnia 5 września o godz. 9 r.

PRYWATNA KOEDUKACYJNA 6 KL. SZKOŁA Powszechna i OGRÓDEK DZIECIĘCY F. KOMISAROWEJ i F. SZWARCÓWNY UNIWERSYTECKA 1—5.
Szkoła otwiera 5 klasę, odpowiadającą poziomem 1 kl. gimnazjum
Zapisy dzieci do szkoły i do ogródka dziecięcego — codziennie w kancelarji szkoły od 10—2.

POLSKA PRACOWNIA CZAPEK i KAPELUSZY WILNO, UL. WILEŃSKA 10
poleca CZAPKI szkolne, akademickie, wojskowe i inne, gotowe i na zamówienie oraz patki na kołnierze i trójki do beretów.

TĘTNIĄCE SERCE.

(W rocznicę zgonu ś. p. T. Hołówni).

Cztery fragmenty z ostatniego roku utwicznej, wciąż upływającej w jednakowym napięciu, pracy Tadeusza Hołówni, ukazują go takim, jakim był. Artykuł, przemówienie, są zawsze dokumentami psychologicznymi. Lecz u Hołówni stają się one portretami jego duszy, która ukazuje się bez maski, w myślach nie przystrojonych zwodliwym argumentem ani sztuką pisarską czy krasomówczą.

Hołwko był cały w swem działaniu. Nie udzielał się sprawom częściowo, z zastrzeżeniami, półowocnie. Potępiał je i zwalczał, lub pochwałiał, więc broniał. Wtedy zaś rzucał swój niezwykły temperament, bystrą myśl, rozedrgane życiem słowo i siłę przekonania — i tworzył duchowe podobizny swych psychicznych stanów. A czynił to w samowolności i szczodrze, rozrzucając, bez rachuby, jak wszystko co działo w służbie publicznej.

Ze stronic książki wydanej przez Janinę Hołówną, przemawia żywy, jak na trybunie, na której tak niedawno stawał. Z artykułów bije zapach mokrej farby drukarskiej. I nie chce się wciąż jeszcze pogodzić z brutalną wieścią, którą rok temu przyniosły druty telegraficzne z podkarpaciejskiej miejscowości, że źródło, z którego tryskało tyle i tak silnego uczucia, woli i niesłabnącej energii, przestało bić.

„Ze wszystkich funkcji, które w służbie publicznej pełnił, najwyższą cenę funkcję publicysty, który ma odwagę wypowiedzieć to, co myśli, choćby wiedział, że zdanie jego w tej

chwili jest niepopularne i przeciwstawia się t. zw. opinji publicznej.”

Prawdy też szukał w sobie i wierząc sam głęboko, bez reszty, wyposa wiadając ją z wyjątkową ekspresją jako przeżycie, opłacone żarliwym uczuciem. To też gdy zwraca się do profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, człowiek, „któremu więzienie i wojna na przeskoczyły nawet uzyskać swój kły doktorat prawa”, apostofoa jego przybiera dramatyczne tony, a napępowanie myślni i uczuciem słowa stają się bolesnymi razami.

Apologeta Brześciana, sam siada na ławie oskarżonych:

„dziś i na mnie spada część moralnej odpowiedzialności za Brześć. Byłoby rzeczą nieuczciwą i niegodną człowieka honoru, uchylać się od tej odpowiedzialności, gdy zostały ujawnione ciemne i ponure strony Brześciana.”

Lecz apologja zmienia się niebawem w oskarżenie. Z ławy oskarżonych przemawia „żołnierz tego obozu polskiego, który na swych barkach dźwigał ciężar walki o Niepodległość, a w tej chwili toczy walkę wymagającą od nas największego napięcia i wytrwałości” — który przeżył piekło obozu dla jeńców cywilnych, szczykany, upokorzenia, katusze. W sumieniu swem pozostał Hołwko-oskarżyciel „żołnierzem walczącym o te same ideały, które mu przyswiecały, gdy zaczynał służbę publiczną, a które mają swe źródło w bezgranicznem umiłowaniu Ojczyzny, w nęgaszącym pragnieniu wielkości i siły stawy państwa polskiego.”

Więc rzuca pytania, wspomina przeżycia i walki, maluje odległą i bliską przeszłość, z której wypłynął przewrót majowy, „akt odebrania steru w ostatniej chwili przed katastrofą” i Brześć — „surowa kara i

przeostrożność na całe wieki, że nie wolno bezkarnie źle rządzić państwem”.

I szybko zmienia się sytuacja. Tęgi oskarżyciel, „wśród których znajdują się nazwiska o światowej sławie naukowej”, sieczone argumentami żołnierska, „co należyce uświa dani sobie ogromną dysproporcję intelektualną” między nimi a nim, musza zejść z wysokości swego majątku, są zakłopotane, strwożone racjami, których przedtem nie dostrzegali i czują, że on, obrońca, jest już właściwie groźnym oskarżającym, a jego sumienie — sumieniem prawdziwego oskarżyciela publicznego z mocy prawdy, którą posiada i którą najofiarniej zdobywał.

A nieformalny prokurator nieugięcie ciągnie swą bolesną rzec:

„Fala zginiłymi moralnej, rozpuszty politycznej, bezkarności i rozwydrzenia partji, nie poczuwających się do żadnej odpowiedzialności za losy państwa którym rządzili, coraz bardziej, coraz wyżej się podnosiła. Polska tonęła, ginęła w błocie moralnym”.

I rzecznik oskarżenia wspomina czasy ślepego wykonywania złego prawa formalnego, tak ściśle przestrzegano, „że nawet zamachy stanu robiono w zgodzie z prawem formalnym”. Więc zamach na Zgromadzenie Narodowe, lżenie elekta—Prezydenta, odmowę Sejmu wydania sądom sprawców i organizatorów. I potem gloryfikacja pamięci mordercy Prezydenta, chroniona formalnym prawem wolności słowa, i uroczyste nabożeństwa za spokój duszy mordercy i zbrodniarza, ostonięte wolnością religijną.

„Zaczyna się okres rosnącej z dniem dniem fali korupcji, opanowywania aparatu rządowego, jego instytucji skarbowych i gospodarczych przez tłumy aferzystów i spekulantów, paracelacji ministerstw pomiędzy chciwymi wpływami i stanowisk „spółki stronictwa” — jak pisał I. Daszyński — które poprostu wychodziły na zdoby

cie łupu, aby ograbić Państwo dla swych interesów”.

Umarzane afery, bezkarnie panami, moralna zginiłona, polityczna rozpusta, „ponura groteska i parodia demokracji i praworządności: okres, w którym słowo „poseł” było obelgą, synonimem brudu moralnego i politycznego”, czasy, w których „społeczeństwo poczęło pogardzać posłami i parlamentem polskim”.

Uczni w beretach i togach czują, że tarza praworządności, za którą się skryli, została im wytracona z rąk. Zarzut mielenia podówczas, gdy waliły się zębry odbudowanego państwa, pali wstydem niewczesnych oskarżycieli za Brześć. Bledną oblicza na uwagę, że „w proteście Panów Profesorów dźwięczą echa dawnej, szlacheckiej Polski — żądanie przywilejów, nawet w więzieniu, z racji stanowisk i tytułów”. Gdy zaś wytyka im, że „inne znaczenie moralne i polityczne miałyby protest Panów Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i tych, którzy się do niego przyłączyli, gdyby był podniesiony przeciw takiemu traktowaniu więźniów w Polsce — grono uczonych czuje się małym i ulonnym.

On zaś, który jako młody chłopiec przemierzył „etapem” i poznał kilkanaście więzień rosyjskich od Moskwy aż do iWernego w Turkiestanie i tyle widział ludzkiej niedoli, krzywdy i poniewierki,

„jeden z żołnierzy tego obozu polskiego, który na swych barkach dźwigał ciężar walki o Niepodległość, który przed 20 laty rozpoczął służbę w tych szeregach i przez cały czas do chwili obecnej nie opuścił ich, lecz zawsze był w tym odcinku walki, gdzie było najtrudniej i gdzie walka była najbardziej ostra i niebezpieczna, a często bardzo niepopularna,

prawem dwudziestoletniej swej uczciwej i rzetelnej służby publicznej, z sumieniem, w którym wszystko zważył i przecierpiał i z serca swego,

tętniącego krwią serdeczną, wyrasta ponad berety i togi, które zwycięża bezapelacyjnie swą wyższością.

Uczuciebyło nieodłącznym elementem jego bogatej natury. Nietylko nie hamował go w publicznej działalności, lecz naodwrot, czynił je podstawą, na której budował teraźniejszość i wzniesie pragnął przyszłość. Jego program narodowościowy, który raz po raz wyraźnie formułował, tkwił korzeniami w uczuciu i wierze, którą z nim łączył.

Wschód Rzeczypospolitej obchodził go bardzo blisko. Wszystko co w tej kwestji powiedział, napisał, uczynił, sprowadzało się w pierwszym rzędzie do serca, którem ukochał szczególnie wschodnie ziemie Rzplitej („każdy, kto zna kresy, kto jest związany z niemi, kto je kocha...”) i wiary, którą żywił głęboko, że pisana jest im wielka i wolna przyszłość w potężnej Rzplitej.

Radykał wychowany na doktrynie materializmu dziejowego w ruchu socjalistycznym, siłą tradycji był przysięgłych rzeczników szlacheckiego. Romantyk z urodzenia i życia, chciał odnowić moc, która onego czasu szła stępem, dźwięczała w szcękę ku orężu i zwoływała ludy do wspólnoty prac i walk „za waszą i naszą”. Był w tem dziecku rewolucyjnej i podziemnej Polski pan, kresowy szlachcic, który zbył narowy karabelli i karmazynu, lecz zachował rozmach sarmackiej natury.

Trybun Ziemi Litwy Historycznej i ich spraw, z radością wypatrywał objawy postępu i poprawy stosunków które znalazł i widział realizy-cznie i trzeźwo. Jak dobry gospodarz rejestrował wprowadzenie administracji, która całą ludność bez różnicy narodowości i wyznania traktuje obiektywnie.”

W samorządzie widział pierwszorzędnym instrumentem wychowawczy. „Dziś, gdy mamy na kresach normalne samorządy, gdy ludność może wy-

bierać swoich mężów zaufania, ci sami ludzie, którzy przy dawnej administracji byli traktowani jako wrogowie Państwa, dziś, mając zaufanie admini stracji i zaufanie ludności, tworzą kadry tej samorządowej administracji, której bardzo wiele zawdzięczamy. Niema też już dawnych tarę pomiędzy ludnością polską i białoruską, ukraińską czy żydowską. Ogromną rolę odgrywa bowiem fakt, że właśnie w samorządach dziś te narodowości spotykają się i mają możność spokojnej twórczej pracy dla dobra swojego kraju”.

W wielkim trudzie wewnętrznym formułował program przyszłości. Chęć uczynić Wschodnie Ziemie Rzeczypospolitej płucami Polski, pragnął dla nich wolnego oddechu a do społeczeństwa ukraińskiego, białoruskiego, żydowskiego szedł z hasłem wolności, współpracy i współrośki o państwo. „My nie chcemy żadnej asymilacji narodowej, nie chcemy polonizować siłą, my chcemy wychować ich na dobrych obywateli Państwa Polskiego”.

„Jeżeli będzie tam należyty stunek do innych narodowości... w duchu zgodnego współżycia i współpracy, to w ciągu kilkudziesięciu lat jako wielką nagrodę otrzymamy dla Polski jedno z jej terytorjów, które będzie jej chlubą i dumą”.

Jego konstrukcja Polski owiana była serdecznym tchnieniem miłości do wszystkich i wszystkich, których chciał objąć kręgiem polskich rzeczy, polskiej doli i niedoli.

Dziś niema Tadeusza Hołówni, lecz jest jego wielka myśl i tętniące serce. Krwawa prega, która przebiega ostatnią kartę jego pięknego życia, nie pogrzyła w mroku dzieła, które z najwyższą ofiarnością wznosił i największą ofiarą przypłacił.

Dr. Adolf Hirschberg.

* Tadeusz Hołwko, Ostatni Rok (Brześć na Trybunie Sejmowej, Moja Odpowiedź), Warszawa 1932, str. 127.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Nabożeństwo za duszę ś. p. Prezydentowej Mościckiej.

BRZEŚĆ Nad Bugiem, 27. 8. (Pat). W dn. 26 bm. odbyło się w Brześciu nad Bugiem w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej. W nabożeństwie wzięli udział wo-

jewoda inż. Krahelski, przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, samorządowych oraz przedstawiciele instytucji i związków społecznych.

Straszny wypadek.

Śmierć od porzuconego przewodnika elektrycznego.

Już kilka razy słyszeliśmy o wypadkach pochodzących z dotknięcia walających się nie przymocowanych drutów od przewo-
dzących. Należy baczną zwrócić na te sprawy uwagę, bo nieszczęścia spowodowane tak nieostrożnością i niedbalstwem wywołują mroczne krew w żyłach katastrofy, jak to miało miejsce z rodziną P-wa Sos. Okrutnie dotknął ich los, przez niedbalstwo ludzkie nieodwołalne nieszczęście po-
grzyło całą znaczną rodzinę w bolesnej za-
łobie.

Wyjechali na letnisko do Nowo-Wilejki, do domu krewnego p. Osk. Rodzina P-wa Sos. składała się z rodziców i trojga dzieci, z których najstarszy syn był dumny i rado-
ścią wszystkich.

Właśnie przeszli na drugi kurs Poli-
techniki. Rodzice ciesząc się pięknem letni-
kami, wakacjami, zielenią i słońcem, używała letni-
ka radośnie. Jednego ranka, ciotka, p.
Rycht, wyszła wczesnym rankiem z domu i
zajrzała do grzęd truskawek, schylając się
by zerwać jagody. Jakis drut leżał wśród
traw. Ktoś z nas nie zwrócił tego co on-
ty. J. nie podniósł czy nie odciął drutu?
Ale z chwila gdy dotknęła leżącego drutu

Ohydny czyn odrażonego adoratora.

W najlepszy sposób spowodował śmierć dziecka i kobiety.

Wies Borsuki, gm. wiałyńskiej stała się w
dniu wczorajszym terenem ohydnej zbrodni.
Mieszkaniec tej wsi Michał Piekarski kochał
się w swoim czasie w niejakiej Marji Klimio-
nok, która nie zgodziła się wyjść za niego,
zamał i wyszła za Klimionka. Ostatnio Kli-
mionka zaszła w ciążę, co jeszcze bardziej
zrytualowało zadręczałego Piekarskiego. W dn.
wczorajszym spotkałszy Klimionkową Ple-

karski wszczął z nią kłótnię, podczas której
brutalnie kopnął ją z całej siły w brzuch,
co wywołało poronienie i śmierć dziecka.
ka.

Klimionkową w stanie beznadziejnym
przywiozono do szpitala gdzie po upływie
2-eh godzin zmarła.

Piekarskiego aresztowano i osadzono w
wieluńskim powiatowym.

Artyści na bruku.

BRZEŚĆ Nad Bugiem, 27. 8. (Pat). Bawia-
cy od kilku dni w Brześciu Cyrk Dworskich
wyjechał niespodzianie z Brześcia, pozostaw-
iając artystów bez wynagrodzenia formal-
nie na bruku, jak że ci nietylko nie mogą
wyjechać z Brześcia, lecz nawet nie są w sta-
nie uregulować drobnych zobowiązań w mie-
ście. Stan ten spowodował złożenie kilka do-
magań w miejskim Komisariacie, a mianowi-

cie kapelmistrz cyrku, Dadań Józef zamelo-
wał i muzykami jego Lubasński i Stab-
ników przywłaszczając sobie powierzone im
instrumenty muzyczne. Lubasński i Stab-
ników tłumaczyli się tem, że nie otrzymawszy
należnego wynagrodzenia instrumenty te
zmuszeni byli zostawić w jadłodajni Borch-
owskiej Peśi, gdzie byli winni za kilkun-
do w wikt.

Artystów wzięto do niewoli i przewieziono
do więzienia, gdzie po upływie 2-eh godzin
zmarła.

Kołkiem w głowę.

BRZEŚĆ Nad Bugiem, 27. 8. (Pat). Na
dnie w pobliżu wsi Ładec, pow. stolińskiego
w czasie paszenia koni, Skrebił Teodor ude-
rzył kołkiem w głowę Bazylego Łaszuka, któ-

re samobójstwa — ciężki rostrój nerwy i bez-
nadziejna sytuacja finansowa.

Tajemnicze zaginięcie umysłowo-chorego.

Policja święciańska powiadomiona zo-
stała o tajemniczym zaginięciu mieszkańca
m. Daugieliszek 7. Saulica. Saulic wyjechał
przed dwoma dniami z Daugieliszek do Wida
i zaginął bez śladu wraz ze swoją furmanką.

Rodzina zaginionego jest b. niespokojna o
los zaginionego, ponieważ zdradzał on ostat-
nio objawy choroby umysłowej.

Na tropie szajki Cyganów-koniokradów.

W pow. oszmiańskim zanotowano ostat-
nio szereg kradzieży koni. Onegdaj z pola
w pobliżu wsi Słobódka skradziono konie 4
gospodarzy. Jak twierdzą mieszkańcy tej wsi

ostatnio w okolicy ujwiali się cyganie, któ-
rzy mieli rzekomo dopuścić się tych kra-
dzieży.

Pożar.

BRZEŚĆ, Nad Bugiem, 27. 8. (Pat). We
wsi Rokitno, pow. łuninieckiego, z nieustalo-
nej przyczyny wybuchł pożar w zabudowa-
niach Mikołaja Olechowca, skutkiem cze-

gospodarzy. Jak twierdzą mieszkańcy tej wsi

POŻAR.

gospodarzy. Jak twierdzą mieszkańcy tej wsi

FIRMA JAKÓB WINER i S-ka
w Lidzie ul. Suwalską 55 (przeniesiona po pożarze).
Poleca wytworną konfekcję damską i męską, płaszcze, futra
oraz wszelkie materiały manufakturowe w najmodniejszych ko-
lorach i deseniach po cenach bardzo przystępnych.

GIMNAZJUM MAGISTRATU m. LIDY
z prawami gimnazjów państwowych.
Podaje się do wiadomości, iż Egzamin Wstępny do wszystkich klas od
I do VIII rozpoczyna się w terminie Jesiennym dnia 29 - 30 - 31 sierpnia r. b.
Kandydaci winni przy podaniu załączyc: 1) Metrykę urodzenia, 2) Świadectwo
szkolne, 3) Ostatnie świadectwo szkolne, o ile kandydat uczęszczał do
szkoły średniej, 4) 2 fotografie, 5) 10 zł. tytułem opłaty za egzamin.
Opłata za naukę w przyszłym roku szkolnym będzie wynosić miesięcznie
przez 10 miesięcy: W kl. I - 25 zł., w kl. II - 30 zł., w kl. III - 35 zł.,
w kl. IV - 40 zł., w kl. V - 45 zł., w kl. VI - 45 zł., w kl. VII - 50 zł.,
w kl. VIII - 55 zł.
Rok szkolny rozpocznie się dnia 10 września 1932 r. o godz. 10 rano
nabożeństwem w świątyniach wszystkich wyznań.
Początek lekcji dnia 2-go września o godz. 9-jej rano
DYREKCJA.

Nowa Wilejka.

Wskrzeszenie Ochronki im. Biskupa Bandurskiego w Nowej Wilejce.

W dniu 23 sierpnia o godz. 6 po południ-
u odbyło się w magistracie w N. Wilejce ze-
branie zainicjowane przez prezeskę woje-
wódzką ZPOK, dr. Rostkowską celem uru-
chomienia tak bardzo potrzebnej Ochronki
dla najbardziej miejscowej dziatwy. W
zabraniu wzięli udział: pp. starosta wileńsko-
trocki de Tramecourt z małżonką, p. sekre-
tarka ZPOK z Wilna, miejscowy zarząd Z-
POK, ks. E. Nowak, prob. paraf. wojsk., bur-
mistrz N. Wilejki p. Oldakowski, p. dyrektor
fabryki „Mozer i S-ka, p. Afanasjew i inni.
Przewodniczyła zebraniu p. dr. Rostkowska.
Na początku przewodnicząca udzieliła
głosu ks. E. Nowakowi, który zobowiązał o-
płakane położenie miejscowej biednej lud-
ności (zamknięcie fabryk, przeniesienie wst-
rztatów kolejowych brak zarobków i t. p.)
oraz uzasadnił konieczność wskrzeszenia
przed dwoma miesiącami zamkniętej z bra-
ku środków ochronki.

**3-eh Klasowa
KOEDUKACYJNA SZKOŁA
HANDLOWA**
z 4-tą klasą specjalną o kierunku
samorządowym
w Smorgoniach
przyjmuje zapisy do wszystkich
czterech klas
Warunki przyjęcia wysłała Kancelaria
Średniej Szkoły Handlowej w Smor-
goniach po nadesłaniu znaczka na
odpowiedź.

Masakra na pograniczu sowieckim.

Z pogranicza donoszą, iż w nocy z 25 ar
26 bm. w rejonie odcinka granicznego Do-
binów na teren polski zamierzają przedo-
stać się kilku uciekinierów z terenu Bialo-
rusi sowieckiej. Zbiegowie zauważeni zostali
przez strażników dopiero przy drutach kol-
casytanych. Na wezwanie strażników, kilku
uciekierów usłuchało rozkazu, zaś dwóch
młodych mężczyzn jak się później okazało
studentów Białoruskiej z Mińska postre-
lono. Jedną z ofiar brutalności bolszewickiej
zawsta na drutach kolcasytanych i przed przy-
byciem lekarza zmarła wśród strasznych mię-
czarni.

Z pogranicza.

Ożywiony ruch graniczny na granicy polsko-litewskiej.

Według danych statystycznych w b. se-
zonie zolnym ruch graniczny na granicy pod-

Opieka lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna.

Rada miejska większością głosów uchwa-
liła skreślić ze względu rzekomo oszczędno-
ściowych etat naczelnego lekarza szkół pow-
szecznych i zmniejszyć liczbę lekarzy szkol-
nych. Decyzja ta podważa może, ba, nawet
zniszczyć opiekę higieniczno-lekarską nad
młodzieżą szkolną szkół powszechnych m.
Wilna. Opiekę tę zorganizowano przy wiel-
kim nakładzie woli, energii i pracy w okre-
sie bardziej trudnym, niż czas obecny. Samo
rząd miasta Wilna i społeczeństwo zawdzię-
cza organizację opieki higieniczno-lekar-
skiej szkół powszechnych D-rowsi Stefanowi:
Brokowskiemu. Lekarz ten od lat 8 pracuje
w Wilnie nad zachowaniem zdrowia i wzmo-
czeniem witalnych organizmów dziecięcych.
Ferie wakacyjne całkowicie poświęca na two-
rzenie i prowadzenie półkolonii letnich kos-
tem własnego wypracunku. Nie było rzeczą
łatwą przekonać przedstawicieli samorządu
ówczesnego, iż wyd. na tem cel nie są rzeczą
chybioną. Zdrowie młodzieży naszej pozosta-
wia wiele do życzenia. Prócz chorób infekcyj-
nych i pasyżytycznych, systematycznie tra-
piących dziatwę, podnieść należy jeszcze ca-
ły szereg spraw chorobowych, które nie są
chorobami o ściśle określonej etiologii i for-
mie klinicznej, raczej graniczą one ze stanem
chorobowym, przedstawiając wyraźne zbro-
cenia od stanów normalnych. Do stanów
takich, dobrze znanych lekarzom szkolnym,
należą: niedokrwistość, niedostateczne odży-
wienie, stałe stany podgorączkowe, zaburze-
nia w układzie nerwowym, zaburzenia w sie-
rze płciowej, przewlekłe bóle głowy, zaburze-
nia na tle wadiowej konstytucji i t. d. i t. d.
Badania przeprowadzone w roku 1928, wy-
kazały niską wartość biologiczną naszej ml-
dzieży, co stanowi w następstwie dobrej mo-
że dla wszelkiego rodzaju chorób, a w
przyszłości daje lichy materiał ludzki pod
względem biologicznym i społecznym.

Realizację inicjatyw dr. Stefana Brokow-
skiego, Samorząd szedł po linii właściwej, a
mianowicie: zapobiegał występowaniu wyraź-
nych zbroceń ustrojowych szedł w kierunku
ku zmniejszeniu organizmów dziecięcych
przez dostarczenie im powietrza w lokalach
szkolnych, kąpiele w łaźni miejskiej, doty-
wania w szkole, zapewnienie słabszym i bied-
niejszym dzieciom pobyt przez cały dzień
już od 1 czerwca na świeżym powietrzu przy
dobrym odżywianiu. Kto zdrowie dziatwy
się interesował i umiał obserwowac wyniki
czynności zapobiegawczych przez szereg lat,
ten widział, jak wybitnie dodatnio wy-
pływa na zmianę warunków bytu na całokształt
zdrowia dziatwy.

Przez Samorząd zostały zorganizowane
specjalne szkoły dla upośledzonych moralnie
i umysłowo, dla głuchoniemych i ociemnia-
łych, pracownie psychologiczne, została zor-
ganizowana opieka higienistek i lekarzy szko-
lnych, specjalnie do tej pracy przygotowa-
nych. Opiekę higieniczno-lekarską m. Wilna
można uważać za jedną z najlepiej prowadzo-
nych.

Ona też przyczyniła się do zwalczania
chorób infekcyjnych i pasyżytycznych, które
przez szkołę zagrażały mogą całej ludności
w danej miejscowości i przybrały rozmiar
epidemii. Do tych infekcyj należą: często
grasująca u nas grypa przez parę lat ostat-
nich zapadała na nią przez pewien okres 80
proc. dziatwy szkolnej, stale grasująca szkar-
latyna, niewygasająca w wojew. Wileńskim
dur osunkowy i inne.

Organizacja lekarzy szkolnych od polu
w ubiegłego wieku przeniknęła do wszyst-
kich państw kulturalnych Europy oraz in-
nych części świata. Już w r. 1902 w Japonii
było 4582 lekarzy, pracujących w szkołach
powszechnych. Liczba ich obecnie utrzymuje
się na tej samej niżej więcej wysokości. W
Anglii pracuje obecnie około 2500 lekarzy
szkolnych. W Niemczech około 1600 i t. d.
W Polsce opieka higieniczno-społeczna pow-
stała w szkołach prywatnych b. Kongresów
ki a potem w szkołach państwowych. Dziś

90 proc. szkół średnich ogólnokształcących
na stą opiekę higieniczno-lekarską, 100
proc. — seminarja nauczycielskie i szkoły
zawodowe. Liczba godzin pracy lekarskiej
w szkołach państwowych w roku bieżącym
w porównaniu do liczby godzin roku ubie-
głego została zwiększona. Opieka nad szkoła-
mi powszechnymi spoczywa w ręku lekarzy
rejonowych i powiatowych. Jednak cały sze-
reg gmin miejskich zaangażował specjalnych
lekarzy szkolnych — warszawska, kaliska,
tomaszowska, puławska, suwalska, skiernie-
wicka, lubelska i inne. Jeśli weźmiemy pod
uwagę, że do szkół powszechnych uczęszcza
młodzież, najwięcej potrzebująca opieki hig-
jieniczno-lekarskiej, uważać wypadnie, iż opie-
ka ta jest niewystarczająca (opiekę posiada-
ją gminy miejskie — 42,6 proc., gminy wiej-
skie — 1,1 proc.).

Obecnie opieka lekarzy rejonowych, któ-
rzy odwiedzają szkoły raz, lub dwa razy do
roku nie jest opieką higieniczno-lekarską.
Jest raczej opieką sanitarną przypadkową.
Znacznie lepiej sprawą się przedstawia w
kilku większych miastach: Warszawie, Ło-
dzu. Nas obchodzi obecnie opieka higienicz-
no-lekarska m. Wilna. Otóż w roku ubie-
głym przypadła na ogólną liczbę uczniów
szkół powszechnych (1929) 14 lekarzy szkol-
nych, a więc na jednego ucznia 1300 uc-
niów. W roku szkolnym 1932/33 przewidy-
wana jest liczba uczniów 22.000, lekarzy zaś
szkolnych 11, na jednego więc ucznia w ro-
ku przyszłym przypadnie 2000 uczniów. Wy-
nika stąd, że opieka higieniczno-lekarska w
przyszłym roku szkolnym będzie (jeśli za-
miary samorządu dojdą do skutku) mniej
niż wystarczająca, będzie raczej pozorną na
leżącą opieką, a więc i te zmniejszone wy-
datki nie byłyby usprawiedliwione. Jeśli być
konsekwentnym w robieniu oszczędności, to
należy całkowicie pozyczyć te środki. Oczy-
wiście znieść i stanowisko lekarza naczelne-
go szkół powszechnych.

Poważna sprawa opieki higieniczno-lekar-
skiej nad rosnącym pokoleniem w obecnych
czasach wymaga zastanowienia ze strony
przedstawicieli Samorządu. Należy świad-
mie wziąć na siebie odpowiedzialność za
zdrowie i zdolność do pracy młodzieży szkol-
nej i przyszłego pokolenia oraz odpowiedzial-
ność za większe wydatki w przyszłości, by
naprawić utracone, lub zwiniećle zdrowie.
Czy skrócenie wydatków na personel lekar-
ski zrównoważy budżet miejski i czy napraw-
de jest to koniecznością? Sądzę, iż nie.

Znamiennym jest dla naszych stosunków,
że to co jest dobre i pozytywne należy się
nie ocenia. Stąd płynie ta pochopność wiel-
kości rady miejskiej do likwidowania wyn-
ków pozytywnej pracy w zakresie higieny
szkolnej. Jest to opinia, stronna nie wnika-
jąca w istotę zagadnienia — a podkrywana
wylicznie względami osobistymi.

Panowie Radni nie wyobrażają sobie za-
pewne żadnego działu pracy bez kierowni-
ka — tylko w stosunku do higieny szkolnej z-
wiąż to wyjątkiem. Zbyt już jasrawo wystę-
puje tutaj przyrwa, aby jej nie dojrzeć.

Sądzę że ogół obywateli Wilna, który od-
szeregu lat korzysta z opieki higieniczno-
lekarskiej w szkołach tak nieprzychylnie po-
traktowanej przez radę będzie wiedział co
sądzić, o bezstronności rady a zwłaszcza jej
stosunku do żywych zagadnień zdrowotnych.
Rada przez ten wniosek zarekomendowała
się należyście wobec władz nadzorczych.

Dlatego też nie należy redukować perso-
nelu lekarskiego, ani znieść żadnych etatów,
związanych z kierownictwem opieki hig-
jieniczno-lekarskiej.

Jedno i drugie bez siebie istnieć nie mo-
że, stan opieki higieniczno-lekarskiej będzie
siłą rzeczy obniżał się i dojdzie w tym dziale
pracy do pierwotnego obskurantyzmu.

A. Borowski dr. med.
Okręgowy Wyzysator
Szkół i radny m. Wilna.

SPORT.

Prawdziwie sportowa niedziela w Wilnie.

Dzisiejsza niedziela snadnie może
być nazwana „dniem imprez sporto-
wych”. Pływanie, piłka nożna, b. r
stwo, tenis i lekka atletyka tworzą
dziś barwną rewję sportu wileńskiego.
Nie przyzwyczajeni do takiej obfi-
tości imprez sportowych, jesteśmy
zaskoczeni: czyżby Wilno ocknęło się
z półuśpienia i zaczyna być pełnią
życia sportowego?

Imprezy dzisiejsze rozpocz. o
godz. 10 szosowy wyścig kolarzski na
50 km. o mistrzostwo Wilna. Nie-
stety, kolarstwo torowe u nas prawie
nie istnieje, stąd liczni zwolennicy

tego emocjonującego sportu muszą
zadowolnić się biegami szosowymi.
Zresztą należy przyznać, iż kolarstwo
szosowe posiada większe wartości
sportowo-wychowawcze, niż torowe,
aczkolwiek jest mniej atrakcyjne.

Uboży sezon lekkoatletyczny i brak
zawodów międzymiastowych usiłują
urozmaicić miejscowi zawodnicy. Na
Pióromoncie o godz. 10.30 odbędą się
zawody lekkoatletyczne w ramach
których Sidorowicz, Wieczorek i Woj-
tkiewicz zaatakują rekordy okręgo-
we.

Zwolenicy tenisa udadają się za-
pewne na mecz Wilji z AZS II. Siły
klubów są dość równe, to też należy
oczekiwać ciekawej i wyrównanej
walki.

Szczęśliwcy, posiadający motocykl,
powinni wziąć udział w organizowa-
nem przez Wł. Tow. C. i M. „rally
paper”. Nazwa ta oznacza dosłownie
„zbierać papier“ i została dość trafnie
spolonizowana na „pogoń za lisem”.
Zawody polegają na tem, by dążyć
uciekającym motocykl, znaczący trasę
biegu skrawkami papieru i często
wmyślą drogę. Zwycięstwo odnosa
ci, którym uda się znaleźć „norę lisa”.
Jezyżna „rally paper“ jest Anglia,
lecz piękna ta gra sportowa cieszy się
wszędzie uznaniem. Jest ona bardzo
urozmaicona, gdyż może odbywać się
pieszo, konno lub na autach. Właśnie
4 września Automobilklub Polski or-
ganizuje podobną imprezę.

Tym, którzy pragną wyrwać się
z dusznego miasta, możemy wskazać
na Troki, w których o godz. 11-jej
odbędą się wielkie zawody pływackie
zorganizowane przez Wł. Okr. Zw.
Pływ. przy współpracy Komendanta
Ośrodka W. F. kpt. Ostrowskiego.
Dopuszczeni do nich są zawodnicy
stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni,
podział zaś na liczne kategorie zapew-
nia sprawiedliwe wyniki. Dla ułat-
wienia zawodnikom dojazdu do Trok,
organizatorzy uruchamiają samocho-
dy ciężarowe, odchodzące z przystani
Klubu Wileńskiego 3 p. sap. o godz.
9-jej.

W końcu na czoło dzisiejszego
programu sportowego wysuwa się
mecz pomiędzy 1 p. p. leg. — mistrzem
Wilna, a 76 p. p. mistrzem okręgu
białostockiego na boisku Makabi o
godz. 16. Spotkanie winno zwiększyć

6-jej. Wobec zbiegu krwi, skórných i nerwowych,
osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody
gorzkiej „Franszka - Józefa“ regularne fun-
kcyjne działanie narządów trawiennych.
Ządać w aptekach i drogerjach.

WTOREK, DNIA 30 SIERPNI 1932 R.
11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzien-
ny. 15.15: Muzyka z płyt. 15.35: Kom. mien.
15.40: Audycja dla dzieci. 16.10: Wtr-
tuoz skrzypcowi na płytach. 16.40: Pogadan-
ka francuska. 17.00: Koncert. 17.50: Odczyt.
18.00: Muzyka taneczna. 18.15: „Jak pow-
stały obecne stosunki narodowościowe pol-
ski“ — odczyt literacki. 19.20: Program na
wtorek. 19.35: Prasowy dziennik radiowy.
19.45: Wileński komunikat sportowy. 20.00:
„Młode piskletka w starem gnieździe“ felje-
ton. 20.15: Op. Arca. 23.20: Komunikaty. 23.30:
Muzyka taneczna.

WTOREK, DNIA 30 SIERPNI 1932 R.
11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzien-
ny. 15.15: Muzyka z płyt. 15.35: Kom. mien.
15.40: Audycja dla dzieci. 16.10: Wtr-
tuoz skrzypcowi na płytach. 16.40: Pogadan-
ka francuska. 17.00: Koncert. 17.50: Odczyt.
18.00: Muzyka taneczna. 18.15: „Jak pow-
stały obecne stosunki narodowościowe pol-
ski“ — odczyt literacki. 19.20: Program na
wtorek. 19.35: Prasowy dziennik radiowy.
19.45: Wileński komunikat sportowy. 20.00:
„Młode piskletka w starem gnieździe“ felje-
ton. 20.15: Op. Arca. 23.20: Komunikaty. 23.30:
Muzyka taneczna.

WTOREK, DNIA 30 SIERPNI 1932 R.
11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzien-
ny. 15.15: Muzyka z płyt. 15.35: Kom. mien.
15.40: Audycja dla dzieci. 16.10: Wtr-
tuoz skrzypcowi na płytach. 16.40: Pogadan-
ka francuska. 17.00: Koncert. 17.50: Odczyt.
18.00: Muzyka taneczna. 18.15: „Jak pow-
stały obecne stosunki narodowościowe pol-
ski“ — odczyt literacki. 19.20: Program na
wtorek. 19.35: Prasowy dziennik radiowy.
19.45: Wileński komunikat sportowy. 20.00:
„Młode piskletka w starem gnieździe“ felje-
ton. 20.15: Op. Arca. 23.20: Komunikaty. 23.30:
Muzyka taneczna.

WTOREK, DNIA 30 SIERPNI 1932 R.
11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzien-
ny. 15.15: Muzyka z płyt. 15.35: Kom. mien.
15.40: Audycja dla dzieci. 16.10: Wtr-
tuoz skrzypcowi na płytach. 16.40: Pogadan-
ka francuska. 17.00: Koncert. 17.50: Odczyt.
18.00: Muzyka taneczna. 18.15: „Jak pow-
stały obecne stosunki narodowościowe pol-
ski“ — odczyt literacki. 19.20: Program na
wtorek. 19.35: Prasowy dziennik radiowy.
19.45: Wileński komunikat sportowy. 20.00:
„Młode piskletka w starem gnieździe“ felje-
ton. 20.15: Op. Arca. 23.20: Komunikaty. 23.30:
Muzyka taneczna.

WTOREK, DNIA 30 SIERPNI 1932 R.
11.58: Sygnal czasu. 15.10: Program dzien-
ny. 15.15: Muzyka z płyt. 15.35: Kom. mien.
15.40: Audycja dla dzieci. 16.10: Wtr-
tuoz skrzypcowi na płytach. 16.40: Pogadan-
ka francuska. 17.00: Koncert. 17.50: Odczyt.
18.00: Muzyka taneczna. 18.15: „Jak pow-
stały obecne stosunki narodowościowe pol-
ski“ — odczyt literacki. 19.20: Program na
wtorek. 19.35: Prasowy dziennik radiowy.
19.45: Wileński komunikat sportowy. 20.00:
„Młode piskletka w starem gnieździe“ felje-
ton. 20.15: Op. Arca. 23.20: Komunikaty. 23.30:
Muzyka taneczna.

Tragiczny wypadek na Zwierzyni.

Spadło z rusztowań trzech robotników.

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu
wczorajszym w godzinach popołudniowych
w Wilnie przy robotach nad budową
nowej kamienicy przy ulicy Tomasza Zana
Nr 20. Podczas robót z nieustalonej naraże-
nie przyczyny rusztowania naokoło nowej bu-
dowli nagłe załamały się i z rusztowań za-
dość znacznie wysokości runęły na ziemię

trzech zatrudnieni przy budowie domu robot-
nicy.
Na skutek wypadku doznali oni poważnych
uszkodzeń cieleśnych. Na miejsce wypadku
zawezwano niezwłocznie karetkę pogotowia
ratunkowego, które udzieliło poszkodowa-
nym pierwszej pomocy lekarskiej.

Aresztowanie sprytniej złodziejki podającej się za harcerkę.

Przed trzema tygodniami donosiliśmy w
„Kurjerze Wileńskim“ o tem że pani Marja
Antonowiczowa zamieszkała przy ulicy św.
Ignacego Nr 5 padała ofiarą sprytniej złodziej-
ki, która w przebraniu harcerki przedostała
się do jej mieszkania i skradła stamtąd roz-
maitych rzeczy na ogólną sumę około 100 zł.
O kradzieży tej poszkodowana wiodo

miła policję która wszczęła dochodzenie lecz
bez pozytywnego wyniku. Dopiero w dn. wcz-
orajszym sprytna złodziejka została zdem-
skowana przez poszkodowaną, która przecho-
dziła ogrodem Bernardyńskim zauważyła ją
i oddała w ręce posterunkowego.
Młodocianą złodziejkę osadzono w arez-
cie centralnym.

TEATR I MUZYKA W WILNIE.

— Ostatni gościnny występ Józefa Wina-
wera w „Bourrachonie“. Dziś, w niedzielę
28 sierpnia o godz. 8 m. 15 ostatnia okazja
wesołego spędzenia wieczoru w Lutni na ar-
cywesołej farsie Laurent Daillet'a p. t. „Kto
poty Bourrachona“. Okazja podziwiania
wspaniałej kreacji naszego gościa p. Józefa
Winawera w roli Bourrachona, który w dzi-
sięszym widowisku wystąpi po raz ostatni
Świećta na farsa posiada dużo humoru i wew-
w oraz zabawnych sytuacji. Szkoda, iż
nie uzyskawszy zasłużonego powodzenia
zejdzie musi z afisza, ustępując miejsca no-
wej sztuce „Handlarze sławy“.

Jutro, w poniedziałek 29 sierpnia „Azel“.
— Ina i Jerzy Ney w Teatrze Letnim.
Dziś, w niedzielę 28 sierpnia o godz. 8 m.
15 w Teatrze Letnim wspaniała Rewja arty-
stów Morskie Oko p. t. „Tylko dla dros-
łych“ z gościnnym występem fenomenalnej
pary tanecznej Iny i J. Uey'ów. Ney'owie
wstępnym bojem zdobyli sobie serca zachwy-
conych widzów — swymi niefiarogodnymi
wprost wyczynami akrobatyki tanecznej. Ma-
ją się wrażenie, że ciało ludzkie traci wagę i
że to nie kobieta lecz barwny motyl wisi
w trzykrotnym obrocie dookoła męskiej
postaci. Cała rewja z p. Carnero,

KRONIKA

Niedziela 28 Sierpień

Dziś: Augustyna
Jutro: Śc. głow. św. J. Chrzc.

Wzrost słoneczny 4 m. 18
Wzrost chłodny 6 m. 22

Spóźnienia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 27.VIII — 1932 roku.

Ciążenie średnie w milimetrach: 766
Temperatura średnia + 8° C.
najwyższa + 22° C.
najniższa + 10° C.

Opad: —
Wiatr: cisza.
Tendencja: Lekki spadek.
Uwagi: Pogodnie.

głowo z historycznymi zabytkami naszego miasta.

P. Matjusz zamierza napisać książkę o Wileńszczyźnie.

Plan regulacyjny m. Wilna Magistrat m. Wilna przystępuje niebawem do realizacji planu regulacyjnego poszczególnych przedmieści Wielkiego miasta Wilna.

Roboty te potrwać w ciągu całego miesiąca września rb.

W wrześniu stanie dworzec autobusowy na ulicy J. Jasińskiego. Trwające od dwóch lat roboty niwelacyjne przy rozkopaniu wianu góry przy ulicy J. Jasińskiego gdzie jak wiadomo urządzony zostanie dworzec dla autobusów komunikacji zamiejsciej dobiegają naraźcie końca. Budowa dworca autobusowego ma nastąpić w drugiej połowie września, tak by do zimy budynek dworca był gotowy.

Szkola Cwiczek przy Państwowym Seminarjum Nauczycielskim Żefiskim w Wilnie ulica św. Filipa Nr. 3 przyjmując za pisy do oddziałów I—V-go od dnia 29 sierpnia w godz. od 11—14-ej.

Prace przygotowawcze do przejęcia egzekucji miejskiej w Wileńskiej Izbie Skarbowej są czynione w szybkim tempie prace nad przejęciem działu egzekucji miejskiej również zakazane są prace w Magistracie, gdzie przygotowany materiał zostanie przekazany władzom skarbowym.

MIEJSKA.

Walka z tajnym ubojem. Ostatnio kontrola magistracka przeprowadza gdzie podejrzewano, że uprawiano tam jest potajemny ubój bydła.

W ten sposób zdołano zlikwidować 5 potajemnych rzeźni: przy ul. Antokolskiej, Beliny, Stefańskiej, Jerzolimskiej i Koziej.

Rzeźnia przy ul. Koziej była urządzona w domu modlitwy i prowadzona była przez niejakiego Kagana. (c)

Wyjaśnienie w sprawie obniżki 10 proc. dla pracowników komunalnych. Magistrat m. Wilna otrzymał z Ministerstwa spraw wewnętrznych wyjaśnienie, że obniżka 10 proc. obniżka uposażeń pracowników komunalnych nie ma automatycznego zastosowania względem pracowników komunalnych kas oszczędnościowych, gdyż kasy te posiadają odrębną osobowość prawną, a pracownicy ich otrzymują pobyty na zasadzie umowy z kasą. Zmiana warunków umowy może nastąpić na zasadach prawa cywilnego w stosunku do postanowień rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie umowy o pracę pracowników umysłowych i fizycznych. (z)

Początek przyjmują paczki żywnościowe. Władze pocztowe w celu ułatwienia sprzedaży i nabywania artykułów spożywczych wprowadziły ostatnio l. zw. paczki żywnościowe oraz telegramy i druki w sprawach tych paczek. Nadawca paczki może być każdą wysyłając artykuły te bądź z własnej inicjatywy, bądź też na czyjeś życzenie lub zamówienie.

Zawartość paczek żywnościowych, stano wić mogą jaja, nabiał, mąka, wyroby mączne, mięso i przetwory mięsne, owocowe, jarzyny, wina, cukier i t. p.

Paczki żywnościowe przyjmuje poczta najwyżej do 10 kg. i za l. niską opłatą wynoszącą na odległość do 100 km. do wagi 5 kg. gr. 50, za każdy następny kg. 10 gr., zaś na odległość ponad 100 km. od wagi 5 kg. zł. 1 za każdy następny kilogram gromy 20. (z)

Przyjazd do Wilna dziennikarza węgierskiego. W poniedziałek 29 bm. przybywa do Wilna wybitny dziennikarz węgierski z Budapesztu p. Józef Matjusz, który zabawi w naszym mieście około czterech dni. Gość węgierski zwiedzi Wilno i zapozna się z rzeź-

znające wychowankom ostatniej klasy odroczone służby wojskowej. Dzięki temu ab solwenci Szkoły korzystają będą również ze skróconej służby wojskowej i przyjmowani będą do szkół podchorążych rezerwy.

Obecnie omawiana Szkoła jest jedną szkołą handlową na terenie m. Wilna i woj. wileńskiego karzącą za powyższych u-prawnień.

Dyrekcja Państwowej Średniej Koedukacyjnej Szkoły Ogrodniczej w Wilnie ulica Soltaniszki Nr. 50 podaje do wiadomości, że egzamina dla nowostępujących odbędą się w pierwszym terminie dnia 29-go sierpnia br. o godz. 8 rano, a w drugim terminie dnia 5 i 6-go września br. o godz. 8 rano.

Kursy Handlowe I. Sternberga. Można my podzielić powstałe w Wilnie Kursy Handlowe Juliana Sternberga, przy ulicy Jagiellońskiej 3 m. 2, gdyż lakowe jako nowo cześnie prowadząc Kantor Wzorowy nieza wodnie wypuszczają siły biurowe samodzielnie i dokładnie zapoznane w ich zakresie.

Kursy prowadzone pod dyktando Juliana Sternberga znanego w Wilnie jako wybitnego fachowca w tej dziedzinie przy dobrej pierwszorzędnych sił nauczycielskich mają zapewnione powodzenie gdyż egzamina prze prowadzane będą przez sferę przemysłowo-handlową poczem wydane będą dyplomy „Buchalterów Bilansistów”.

Więsi i informacje codziennie od 4—6 w. w sekretariacie kursów.

Wzrowo przedszkole z pierwszym rokiem nauczania im. Jana Łaskiego, koncesjo nowane przez Kuratorium Szkolne istnieje od r. 1931, przyjmuje zapisy codziennie na rok szkolny 1932/33 w godzinach 16—18 Zawalna 1 m. 2.

Łość miejsc wolnych ograniczona.

Przy Przedszkolu znajduje się ogródek, przytem każde dziecko ma własną grządke. Opłata umiarkowana za względu na ogólny kryzys.

Początek zajęć 6-go września r. b.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Ku uwadze peowików. Zarząd Wileńskie go Kł. P. O. W. podaje do wiadomości, że dnia 1 września br. sekretariat czynny we środę i czwartek każdego tygodnia, od godz. 11 do 20-ej natomiast posiedzenia Zarządu Kł. odbywać się będą każdą środę, począwszy od dnia 3 września w lokalu przy ulicy Zaułek Bernardyński 10.

Miesięczna herbata peowicka zostanie wyznaczona w najbliższym terminie i podana do wiadomości dodatkowo.

ROZNE.

W Parku Żeligowskiego. Dziś koncert symfoniczny pod batutą M. Malachowskiego. Oraz w 2-giej i 3-iej części koncertu wy stąpi po raz drugi i ostatni z nowym reper tuarem fenomenalny zespół jazzowy „Six hotplayers band” który zagranicą nagrywał szereg filmów i zyskał wielką popularność. Początek o godz. 8.15 wiecz. Wejście tylko 30 gr.

Proces bojówkarzy O. W. P.

Zajęcia, wywołane przez członków Obozu Wielkiej Polski, jakie miały miejsce podczas Zlotu Sokółów w Gdyni, gdzie ofiarą niepo chętnego postępuku przywódców rozpolity kowanej młodzieży opozycyjnej padło młode życie ludzkie, będą niebawem przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Gdyni. Na ławie oskarżonych zasiądzie 13 członków O. W. P. z redaktorem „Piełgrzym” Władysławem Gieselskim, oraz korespondentem „Słowa Pomorskiego” z Wejherowa Bernardem Pipermem na czele.

Rozprawa rozpocznie się dnia 29 sierpnia r. b. o godz. 10 rano i potrwa prawdopodobnie dwa lub trzy dni. (Iskra).

Dziś! Wilka epopea śmiechu, humoru i wesołości! Potrójny program! Flip i Flap

Niezrównany komik ów a a

Nikt! Deszcz fenomenalnych pomysłów! Niezwykłe sceny, pobudź widzów do parokwizów śmiechu! Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dni świąt, o godz. 2-ej. Ceny od 30 groszy. Jutro premiera.

Wielkie Kino - Teatr HELIOS

Włocławska 38, tel. 9-26

Dziś! Niebawmy podwójny program! 1) Ułubienica publiczności **Anna Ondra** w arcywesołym przeobrażeniu swoim arcy-dramat miłosny. W główn. roli kobiecej przedliczna **Suzy Vernon**, dziele mówionem **Sierżant X** Na l-szy seans! Ceny niższe. Początek o godz. 4-ej, ostatni s. o 10.20

Wielkie Kino - Teatr Hollywood

Kiew 22, tel. 15-28

Dziś! Szampańska komedia dźwiękowa **ZDRÓJ MIŁOŚCI** W rol. główn. **Betty Bird, Oskar Marjon, Robert Garyson.** Nad program: **Udatki dźwiękowe.** Ceny miejsc na wszystkie seanse: Parter 40 groszy. Początek seansów o godz. 4, ostatni seans o godz. 10.15

Dźwiękowe Kino CASINO

Włocławska 47, tel. 15-41

Wielki podwójny program!!! Dziś ujrzycie postać żywą, realną, wyczerowaną z mroków życia amerykańskiego w roli tytułowej uroczą i rozkoszną **Sally O'Neil.**

2) Znakomita gwiazda ekranów świata **Tajemnica pani „S”** Nad program „**Doskonałe Olgę Czechową** w filmie pod tytułem **Tajemnica pani „S”**” Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 w święta od godziny 7-ej.

Następny program! Po raz pierwszy w Wilnie! Dawno oczekiwany film **Hotel „Atlantyk”** (zwycięzca) W rol. główn. najspanialsza para kochanków **Jean Murat i Kate de Nagy** (bohaterka filmu „Roany”) Nad program: **Doskonałe dodatki dźwiękowe.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dni świąt, o g. 2-ej.

Dźwięk Kino - Teatr STYLOWY

ul. Wielka 36

Dziś! Najnowszy 100% dźwiękowiec! Na otwarcie jesiennego sezonu nakładem dużych kosztów wyświetlamy olbrzymi superfilm dźwiękowy-epienny p. t. **„OGIEN”** 1-sza seria „W ogniu i ziemi” 2-ga seria „Wojna z podpalaczami i faszystami”. Przeciwnicy sensacyjny dramat w 2-ach serjach 12 aktów (całość w jednym seansie). W rol. gl. **Tim Mac Coy i Marjon Shockley.**

Jedyna na Kresach Wschodnich
Polska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych
pod firmą
„Papier Spółka Akcyjna”
Wilno, Zawalna 13, telefon 501

NA SEZON SZKOLNY
polec pp. **Detailistom i Spółdzielcom** wielki wybór materiałów szkolnych i kancelaryjnych — po cenach niskich.
Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i in. wyrobów introligatorskich.

UWADZE WŁAŚCICIELI DOMÓW KSIĘGI PRZYCHODU I ROZCHODU
Uwzględniane przez Izbę Skarbową
W trzech grubościach w cenie zł 4—6 50 i 7 50
Kwitarzuszki do komornego i umowy najmu lokali własnego nakładu poleca
WŁ. BORKOWSKI
Sklep materiałów piśmiennych
Wilno, Mickiewicz 5, tel. 372.

NIEBYWAŁA REKLAMA
Ciężkie czasy wymagają niskich cen! Biorąc pod uwagę dostawiliśmy się do tego i przy nosimy ofertę, którą każdy podziwiał musi, bo
TYLKO ZA ZŁ. 10.80 gr.
wysyłamy: 3 mtr. najmocniejszego materiału obecnego sezonu na elegancję ubrania męskie, 5 pullover (bezrękawnik) męski o pięknym wyrobie, 1 parę ka lesonów z dobrego białego trikotu, 1 krawat jedwabny ostatniej mody, 1 pasek zamkowy, 1 parę skarpetek denimowych, bardzo mocnych i 3 chusteczki białe z obwódkami. Koszta przesyłki zł. 2.50 gr. płaci ku pujać.

47 METRÓW TYLKO ZA ZŁ. 27 —
wysyłamy: 1 sztukę płótna białego, szer. 80 cm. (17 mtr.) ze znaną marką fabryczną „Scheibler i Grohman”, 10 mtr. flaneli bieliznanej miękkiej i puszystej w bardzo dobrym gat. 10 mtr. surowki (metal nessel) o gestym wyrobie na bieliznę wszelkiego rodzaju i 10 mtr. płótna ręcznikowego na mocne do bre ręczniki. Koszta przesyłki zł. 3.25 gr. płaci ku pujać. Powyższe komplety wysyłamy za zalicz. pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia. W razie niespodobienia się towaru przyjmujemy z powrotem i pieniądze zwracamy. — Zamówienia prosimy adresować.

Firma „POLSKI TOWAR”
Łódź, Skrzynka pocztowa 208.
Uwaga: Do każdego kompletu dodajemy miłą niespodziankę.
P. S. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cennik z ogromną zniżką.

JEDYNY W WILNIE
Polski Sklep Robót Wojskowych, artykułów podróży i sportu
„LECH” Wielka 24
poleca dla młodzieży szkolnej: mundurki, płaszczki uniformowe, czapki.
Koszulki, spodnie, pantofle gimnastyczne.
Tornistry, teckzi. Oryginałne kożuski zakopiańskie Ceny najniższe.

W najsnowszych 100% filmach dźwiękowych: 1) „Meżowie i żony”, 2) „Gubernator na Inspekcji”, 3) „Pułkownik i jego stuga”

W rol. główn. Betty Bird, Oskar Marjon, Robert Garyson. Nad program: **Udatki dźwiękowe.** Ceny miejsc na wszystkie seanse: Parter 40 groszy. Początek seansów o godz. 4, ostatni seans o godz. 10.15

Wielki podwójny program!!! Dziś ujrzycie postać żywą, realną, wyczerowaną z mroków życia amerykańskiego w roli tytułowej uroczą i rozkoszną **Sally O'Neil.**

Dziś! Najnowszy 100% dźwiękowiec! Na otwarcie jesiennego sezonu nakładem dużych kosztów wyświetlamy olbrzymi superfilm dźwiękowy-epienny p. t. **„OGIEN”** 1-sza seria „W ogniu i ziemi” 2-ga seria „Wojna z podpalaczami i faszystami”. Przeciwnicy sensacyjny dramat w 2-ach serjach 12 aktów (całość w jednym seansie). W rol. gl. **Tim Mac Coy i Marjon Shockley.**

„KOWALSKINA”
USUWA NAJŚLIMIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AD. KOWALSKI” WARSZAWA
JADAJCIE „KOWALSKIN” ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM — SERCE W DIECIENIE
Koncesjonowany zakład elektrotechniczny **J. Miłanowicza** ul. Mackiewicz 14.
Wykonuje przewiązanie i remont dynamo maszyny i instalacje siły i światła elektrycznego i wszelkie inne roboty w zakresie elektrotechniki wchodzące. Ładowanie i naprawa akumulatorów. Robota solidna. Ceny umiarkowane.

TRUSKAWIEC — ZDRÓJ
Tani sezon jesienny od 1 września
Ceny KAPIELI MIEZKAŃ PENSIONATÓW
Informacji żądaj, mieszkania zamawiać tylko przez Zarząd Zdrojowy w Truskawcu.

POT
Izba zdrowia i siłownia w Wilnie
SUDORYN
Z SITIEM
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AD. KOWALSKI” WARSZAWA
UWAGA! WYPRÓBUJ NA WŁASNOŚĆ I OCENIĆ WYKONANIE PRACY I DOKONANIE

BLACHA-OCYNKOWANA
SKŁAD FABRYCZNY **J. CHEŁEM** SP. AK. WILNO, KOCKA 16 TEL. 2-91

Mieszkanie
z 4 ch pokoi z wygodami przy ul. Piwnej N. 3/5 naprzeciwko Ostrej Bramy dowiedzieć się u dorozorcy domu.
Mieszkania 4 i 5 pokojowe z wygodami również dla instytucji ul. Tatarska 20 Dowiedzieć się u właściciela tamże.

Właściciele domów!
Proszymy są o zarejestrowanie wolnych mieszkań i lokali w Spółdzielni „Inżynol” ul. Niemiecka 4. Telefon 222.

Wilenkin ul. Tatarska 20
Meble
Jadalne, sypialne i gablinowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d.
Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, za dogodnych warunkach I NA RATY.
NADESZCZY WYOSCI. 8324

Dr. SZENICKI
spec. chor. skórne, weneryczne i płciowe.
Roentgenolog. Elektroleczenie. **POWRÓCIŁ.**
Baranowice, Sosnowa Nr. 15, Telefon Nr. 134.

ODCISKI
ugrubiała skóra i brodawkowata uszka bez bólu i bez powolnie znany od 1/2 wieku
KLAWIOL
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AD. KOWALSKI” WARSZAWA

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) Sierżant zaw. przy 86 pułku piechoty, Józef Biesek, kawaler zamieszkały w Mołodzie, syn właściciela Jana Bieska i tegoż małżonki Rozalii, z domu Krzaska oboje zamieszkałych w Malachinie, powiat Chojnice, (Pomorze).

2) Wanda Paliszewska, bez zawodu, panna, zamieszkała w Czersku, powiat Chojnice (Pomorze), córka kierownika fabryki listew Leona Paliszewskiego i tegoż małżonki Antoniny, z domu Marx, oboje zamieszkałych w Czersku.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Czersku i Mołodzie.

Czersk dnia 16 sierpnia 1932 r.
Urządnik stanu cywilnego.
Pieczęć okrągła

Akuszerka Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Garbarską 1 m 10 rog Mickiewicza
tamże gabinet kosmetyczny, usługa zmywania, brodawki, kurzaki i wagi
W. Z. P. Nr. 48. 832

Akuszerka Marija Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiec ulica Kasztanowa 7, m. 5
W. Z. P. Nr. 69. 852

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopł. w. ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od g. dy. 9—12 i 4—8.

Poszukujemy
blisko Wilna przy gospodarstwie rolnym pokój dla dwóch panów ze skromnym utrzymaniem. Oferty do redakcji „Pokoju na prowincji”.

Dr. Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne i moczopł. w. ul. 9—1 i 5—8 wiec
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12—2 i 4—6 wiec Mickiewicza 24, tel. 277

DR. MED. Benedykt Sche mann
przyjął się na ul. Wileńskiej 11
Przyjmuje od 4—6 pp. w chorobach płuc

2 słoneczne pokoje
z balkonem i używalnością kuchni wolne od 1 września
Sierakowskiego 20, m. 12 (róg Jakóba Jasińskiego).

Pielęgniarka
łagodna, inteligent, zajmie się chorą osobą. Wymagane zgłoszenia do Administr. „Kurjera” pod „Pielęgniarką i lektorką”

Pielęgniarka potrzebna
inteligentna (zastrzyki) wiek średni. Połocka 9—6.

Języki obce niemiecki, francuski włoski (konwersacja), oraz klasyczne łacińska i grecki.
Przygotowywane do matury i egzaminów w zakresie szkół średn. Lekcyj udziela rutyn. korepetytorzy b. profes. gimn. oraz absolw. U.S.B. Zgłoszenia do Redakcji pod „Egzaminy”.

Poszukuję pracy maszynistki
względnie kasjerki, kaucej mogą złożyć Oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wil.”

Pianina
zupelnie nowe (wieloletnia gwarancja) 1200. Kijowska 4, H. Abelow.

WIRGIL MARKHAM.

DJABEŁ KUSI.

(THE DEVIL DRIVES).

Powieść amerykańska. Przekład autoryzowany z angielskiego.

Czekając na windę przypomniałem sobie, że nie wziąłem rewolweru i że mogłem się przecieć spotkać z Peru. Wróciłem się więc do pokoju i uzbroiłem. Zaraz zrobiło mi się raźniej i zdałem sobie sprawę, że tajemnicze wezwanie napelnia mnie strachem. Ale ani mi na myśl nie przyszło, żeby się na nie nie stawić. Co więcej, postanowiłem iść na miejsce przed oznaczoną godziną, żeby mieć czas obejrzeć obęjsie.

Pojechałem tramwajem, ale wysiadłem na pięć bloków przed celem podróży i poszedłem dalej pieszo, w droższe spałkiem wielki, żółty autobus, czekający w bocznej uliczce, koto Alei Łódzkiej. Jednocześnie zobaczyłem Raffy'ego. Wyłonił się z węgła i szedł w moją stronę szybkimi, sprężystymi krokami.

Na szczęście zdążyłem mu zejść z oczu, zanim mnie zauważył i niebawem znalazłem się na kawałku ziemi uprawnej, przeznaczonej na ogródek, pod tylnymi oknami domku na Barker Street.

We wszystkich było ciemno, ale okien nie było otwarte. Stwierdziłem z satysfakcją, że wdarcie się na drugie piętro nie przedstawiało żadnych trudności. Parter miał ozdobne pilastry, a wyżej ciągnęła się rynną.

Rozejrzałem się pośpiesznie nokoło, czy mnie kto nie widzi, i za chwilę kłęczalem na parapecie. Z braku narzędzi do cichej roboty, wypchnąłem szybką ręką w rękawicze, wsunąłem rękę przez dziurę, otworzyłem okno i nim szkło przestało dzwonić o ścianę, byłem już w pokoju.

Choćż na przedmieściu zbita szymba jest zjawiskiem codziennym, spuścieniem dla wszelkiego bezpieczeństwa stary.

Pokój był nieumeblowany, ściany skromnie wytapetowane, drzwi do drugiego pokoju otwarte.

Przypuszczałem, że podłoga będzie pokryta grubą warstwą kurzu, na który rym pozostawały ślady nóg, ale nie. Dotknąłem ręką i stwierdziłem, że była netylko zamieciona lecz i wyszorowana. Tak samo okno. Musiano tego dnia zrobić porządek.

Drugi pokój pracownia malarska — wychodził oszklona ścianą, zaciągającą portiera na Barker Street. Wyjrzałem przez szparę między fałdami na mroczną ulicę i zobaczyłem, jak Raffy zbliżał się wolnym krokiem ku domowi. Na ten widok przeszło mnie lekkie drżenie. I on przychodził przed oznaczoną godziną.

Ale nie wszedł drzwiami frontowymi. Znikł.

Po kilku minutach czekania usłyszałem kroki na poddaszu nad swoją głową, a za chwilę na schodach. Schowałem się za portiere, ale Raffy, bo musiał to być on, schodził prosto nadół, na parter. Miał więc jakieś

dnych kroków, żadnych głosów.

Wkońcu, nie mogąc dłużej wytrzymać tego dziwnego czekania, postanowiłem zejść ostrożnie nadół i zobaczyć, co się dzieje.

Dochodziłem już do drzwi, kiedy usłyszałem tupot nóg w hallu na dole, a potem na schodach. Głośny, swobodny tupot, tak jakby ktoś spełnił co do niego należało i odochoził zadowolony. Stałem w kącie koło drzwi w takim miejscu, że gdyby wszedł, toby mnie nie zauważył. Ale kroki poszły wyżej na poddasze i umilkły.

Wyjście przez dach — pomyślałem. Później to zbadam.

Narazie musiałem zobaczyć, co się stało i co robił Stemholzer. Chciałem na niego zawołać, lecz nagle przeczucie powodziło mi, że i tak mnie nie usłyszy.

W hallu było ciemno, ale w szparze drzwi pokoju naprost sypialni Józefiny błyszczało światło. Naciśnięciem ostrożnie klamkę, zajrzałem i wszedłem.

Pod ścianą stał różowy szezlong, Kapelus Stemholzera leżał na krześle, laska i płaszcz wisiały na półce z książkami. On sam siedział na szezlongu w zgarbionej pozie, z długimi

mi nogami szeroko rozrzuconymi. Wykrecona w bok głowa ukazywała na karku ranę od noża. Sciekająca krew tworzyła na różowym pokryciu szezlonga ciemną plamę. Takiej plamy na kurcie świadczyły, że ran było więcej.

Ująłem za rękę, żeby zbadać puls, rozpiąłem kamizelkę i koszulę, żeby posłuchać, czy serce bije. Z ran wyciekla masa krwi. Wydało mi się, że serce nie bije, chociaż...

Kiedy się wreszcie wyprostowałem, stwierdziłem, że mam ręce czere wone i że stoję w kałuży krwi. Wytarłem buty o dywan.

Okropność uczynionego odkrycia przywróciła mi panowanie nad sobą. Spojrzałem na zegarek, który wskazywał pół do ósmej. Miałem więc godzinę czasu na uratowanie własnej skóry. Wiedziałem, co mi groziło.

Wbrew pierwszemu zasadzie detekt tywów „poruszyłem” ciało, żeby mu dać położenie bardziej odpowiadające powadze śmierci.

(D. c. n.)